

Helmut Juros

W sprawie etyki nauki (Prolegomena)

Studia Philosophiae Christianae 20/2, 129-132

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIOETYKA POSTĘP NAUKI A DOBRO CZŁOWIEKA

Wydział Filozofii Chrześcijańskiej ATK zorganizował w dniach 12—13 kwietnia 1983 r. sympozjum na temat: *Bioetyka. Postęp nauki a dobro człowieka*. Po dokonanych przez ks. doc. dra hab. H. Jurosa, prorektora ATK wprowadzeniu do tematyki sympozjum przedstawione zostały następujące referaty:

O. prof. dr N. Luyten, *Koncepcja człowieka w naukach przyrodniczych*.

Ks. prof. dr F. Furger, *Jak podstawowe normy etyczne wprowadzać na teren badań naukowych*.

Prof. dr M. Honecker, *Odpowiedzialność za przyrodę*.

O. prof. dr E. Boné, *Manipulacja człowiekiem*.

Ks. prof. dr St. Olejnik, *Eksperymenty biomedyczne na powstającym życiu ludzkim*.

Dr hab. H. Kunachowicz, *Zagadnienia etyczne w nauce o żywieniu*.

Prof. dr Z. Płużek, *Problematyka godnego umierania i godnej śmierci*.

Prof. dr J. Bogusz, *Etyczna problematyka eksperymentu na człowieku*.

Poniżej publikujemy referaty udostępnione nam do druku.

HELMUT JUROS

W SPRAWIE ETYKI NAUKI (PROLEGOMENA)

Szanowni Państwo, Panie i Panowie Profesorowie!
Drodzy Studenci!

1. Przypadł mi w udziale zaszczyt otwarcia sympozjum zorganizowanego przez sekcję filozofii przyrody Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej ATK dzięki staraniom ks. prodziekana Bernarda Hałaczka. Tematyka sympozjum zaanonsowana została w jego tytule: *Bioetyka. Postęp nauki a dobro człowieka*. Okreś-

lony w ten sposób zakres problemów mieści w sobie refleksję etyczną nad zjawiskiem życia ludzkiego jako wartości moralnej, życia w znaczeniu bardzo szerokim, obejmującym także biosferę człowieka, która zagrożona jest dziś przez żywiolowy rozwój nauk, zwłaszcza przyrodniczych. Jest oczywiste, że z drugiej strony rozwój ten, o ile niesie człowiekowi niezaprzeczone dobro, zasługuje na pełną afirmację.

Jak przedstawia się złożony problem relacji między postępowaniem nauk przyrodniczych a dobrem człowieka? Zbadanie tego problemu było bez wątpienia zamiarem uczestników dzisiejszego sympozjum: poinformują nas oni, jak interesująca nas relacja kształtuje się współcześnie, i jak powinien wyglądać jej zgodny z wymaganiami etyki rozwój w przyszłości. Należy się zatem spodziewać, że tematyka poszczególnych referatów będzie zmierzała do określenia natury owej relacji postępu i dobra, do ścisłego zdefiniowania jej terminów (korelatów), i że dowodzenia te będą egzemplifikowane konkretnymi przykładami, których dostarcza ogólnej teorii naszego problemu rosnące doświadczenie poszczególnych nauk.

Pragnąłbym — w formie wprowadzenia do rozważań naszych wielce szanownych i wysoce kompetentnych Referatów, reprezentujących nauki przyrodnicze i nauki etyczne — wypowiedzieć kilka uwag, których zadaniem będzie wykazanie zasadności postawionego dzisiaj problemu. Problemu zarówno ważnego teoretycznie, jak i doniosłego praktycznie.

2. Otóż jeżeli przez postęp nauki rozumiemy najogólniej intensjonalny i ekstensjonalny rozwój poznania, które zakresowo poszerza i podnosi na wyższy stopień naszą wiedzę o świecie, dzięki czemu doskonala się instrumenty, poprzez które potrafimy światem tym w coraz większej mierze rozporządzać, to ze zjawiska postępu naukowego i technicznego bynajmniej nie wynika wprost moralny postęp człowieka, jego „bycie kimś lepszym”. Fakt, że myśl naukowa i techniczna osiąga dzisiaj niebywale wyżyny, nie wyostrza naszej świadomości moralnej, nie zapewnia podnoszenia się naszej moralnej odpowiedzialności. Przekonaliśmy się dostatecznie jasno, że postęp nauki, wzmożona aktywność poznawcza i lawinowo rosnąca suma jej wyników nie przyczyniają się *eo ipso* do moralnego doskonalenia się ludzkości. Oczywiścieść tej prawdy unaocznia się w samym fakcie istnienia złożonych problemów bioetycznych, które wyłoniły się w toku rozwoju nauk przyrodniczych podczas ostatnich dziesięcioleci. Sposób uprawiania tych nauk niepokoi dzisiaj etyków dlatego, że charakteryzuje go

daleko posunięta autonomizacja, że dokonuje się on po linii własnej specyficznej dynamiki, która — absolutyzując się — wymyka się spod kontroli człowieka. Uczonego i badacza intryguje zagadka jego przedmiotu badań, popycha do działań ciekawość poznawcza, wciąga i pochłania uruchomiony przez niego samego proces badawczy, który siłą swego samostanowienia zapanowuje nad nim tak dalece, że uczonego ów jako człowiek nie zastanawia się już nad tym, ku jakiemu celowi prowadzi droga, którą podąża on w swym intelektualnym zapamiętaniu. Postępowanie takie nie jest tylko sprawą szczególniego zaślepienia. Uczeni przyrodoznawcy w imię pewnej zdogmatyzowanej koncepcji nauki nie chcą poczuwać się do odpowiedzialności moralnej, powołując się na scjentystyczny postulat wolności nauki od ocen etycznych. Taka postawa dowodzi, iż nie dość jasno widzą oni różnicę między nauką jako pewnym systemem zdań, a nauką jako czynnością. Nie uświadamiają sobie wyraźnie tego, że powstrzymywanie się od wartościowania w nauce może odnosić się nie do nauki jako czynności (inaczej: do czynności uprawiania nauki), lecz co najwyżej do nauki jako pewnego systemu zdań. Nie można bowiem uprawiać nauki w sposób wolny od wartościowania (*wertfrei*), skoro w każdej czynności naukowca decydującą rolę odgrywają takie wartości, jak prawda, obiektywność, rzetelność i uczciwość. Wolność aksjologiczna, a więc uwolnienie postępowania naukowca od etycznych ocen, byłoby posunięciem lekkomyślnym i niekonsekwentnym, gdyż działanie jego, jak każde inne działanie ludzkie, podlega odpowiedzialności moralnej i musi być podporządkowane nie tylko normom metodologicznym (logicznym), lecz także — etycznym. Tak więc drogę badań naukowych przyrodoznawcy określa etyka w sposób równie rygorystyczny, w jaki czyni to metodologia. Winna ona określać i determinować tę drogę także i przede wszystkim dlatego, że tylko ona — etyka — jest w stanie rozstrzygnąć, czy sposób uprawiania nauki oraz jej wyniki poznawcze stanowią zagrożenie dla *humanum*, czy też służą tworzeniu warunków życia coraz lepszego, życia godnego człowieka. To etyka wyznacza postępowi nauki kierunek i cel, jakim jest dobro ludzkości. Jej normą moralną należy mierzyć to, co jest naukowo poznawalne i technicznie wykonalne, a wówczas się okaże, że nie wszystko, co można poznać i wykonać, jest etycznie dozwolone; nie każdy interesujący cel poznawczy jest moralnie godziwy, a więc wart podejmowania. Bowiem etyka opowie się zawsze za priorytetem doskonale-

nia się człowieka przed ulepszeniem automatu, za wyższością rozwoju moralnego nad postępem naukowym i technicznym.

Tak więc przedstawiciele nauk przyrodniczych nie mogą nie uwzględniać zasad etycznych w planowaniu badań naukowych i w projektowaniu zastosowań ich wyników. Restryktywna i korektywna funkcja tych zasad nie jest heteronomiczna, lecz wynika z samej natury uprawiania nauki pojętej jako czynność człowieka, który wobec siebie i wobec innych ludzi postępuje godnie. Dlatego dla naukowca pozostanie zawsze sprawą zasadniczą, czy dziedzina badań, której się poświęca, sposób zdobywania wiedzy oraz zastosowanie jej wyników będą służyły budowaniu życia społecznie, materialnie i duchowo coraz doskonalszego, czy też doprowadzić mogą do jego dehumanizacji. Dobro człowieka, wpisane w całą biosferę, autonomicznie wytycza przed nim granice odpowiedzialnego sterowania rozwojem nauk przyrodniczych.

3. Tak przedstawiałoby się merytoryczne przedproże naszej problematyki, którą zaprezentują nam teraz szeroko specjalistyczne referaty dzisiejszego sympozjum. Otwierając to sympozjum chciałbym w imieniu Akademii Teologii Katolickiej serdecznie powitać naszych wielce szanownych referentów — gości z innych uczelni krajowych i zagranicznych, którzy zechcieli swoim przybyciem zaszczyścić naszą uczelnię.

Prof. dr E. Boné z Uniwersytetu w Louvain-La-Neuve, sekretarza FIUC,

Prof. dr F. Furgera z Wydziału Teologicznego w Lucernie, dyrektora Instytutu Etyki Społecznej,

Prof. dr M. Honeckera z Uniwersytetu w Bonn,

Prof. dr J. Bogusza z Akademii Medycznej w Krakowie,

Prof. dr Z. Płużek z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego,

Doktor H. Kunachowicz z Instytutu Żywności i Żywnienia, kierownika Zakładu Wartości Odżywczych Żywności

Ks. prof. dr St. Olejnika z Wydziału Teologicznego ATK.

Sylwetka naukowa każdego z naszych czcigodnych referentów zostanie przedstawiona przed ich wystąpieniem